

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 80)
z dnia 26 lutego 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 80)

26 lutego 2026 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Małgorzaty Niemczyk (KO)**, zastępczyni przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- odpowiedź ministra nauki i szkolnictwa wyższego na dezyderat nr 4 w sprawie podjęcia działań legislacyjnych i organizacyjnych zmierzających do zwiększenia stabilnego, systemowego finansowania Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego,
- informację na temat skali patostreamingu i patosportu w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Piotrowski** zastępca dyrektora Departamentu Nauki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Marzena Sawicka** dyrektor Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji, **Mariola Majer-Świrską** główny specjalista Wydziału Prawa Karnego w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Adam Cieślak** komendant Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, **Wanda Mende** naczelnik Wydziału Profilaktyki Społecznej w Biurze Prewencji Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Jerzy Elias** dyrektora Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Dariusz Piekut** sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego, **Janusz Czerwiński** rektor honorowy Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer, Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości. W szczególności witam pana Piotra Borysa – sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, który dotrze do nas za chwileczkę, za 5 minut. Witam pana Tomasza Piotrowskiego – zastępcę dyrektora Departamentu Nauki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Witam pana Adama Cieślaka – nadinspektora, komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, pana Mariusza Cichomskiego – zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, panią Wandę Mende – młodszą inspektor, naczelnik Wydziału Profilaktyki Społecznej w Biurze Prewencji w Komendzie Głównej Policji, pana Jacka Rybickiego – podinspektora, eksperta tego wydziału KGP, panią Marzenę Sawicką – dyrektor Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji, panią Mariolę Majer-Świrską – głównego specjalistę Wydziału Prawa Karnego Departamentu Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, pana doktora Jerzego Eliasza – dyrektora Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego, pana Dariusza Piekuta – sekretarza generalnego Akademickiego Związku Sportowego, pana Rafała Szlachtę – prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki oraz pana profesora Janusza Czerwińskiego z AWF-u w Gdańsku.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie odpowiedzi ministra nauki i szkolnictwa wyższego na dezyderat nr 4 w sprawie podjęcia działań legislacyjnych i organizacyjnych zmierzających do zwiększenia stabilnego systemowego finansowania Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego. Jako punkt drugi mamy rozpatrzenie informacji na temat skali patostreamingu i patosportu w Polsce, która będzie przedstawiona przez Ministerstwo Spraw

Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Cyfryzacji i Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Ministerstwo Sprawiedliwości.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego Komisji, czyli rozpatrzenia odpowiedzi ministra nauki i szkolnictwa wyższego na dezyderat. Tej odpowiedzi udzieli pan Tomasz Piotrowski – zastępca dyrektora Departamentu Nauki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Oddaję głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Nauki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Tomasz Piotrowski:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, szanowni posłowie, szanowni państwo, Tomasz Piotrowski – Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W uzupełnieniu do odpowiedzi, która przyszła pisemnie, omówię najważniejsze elementy, które dotyczą finansowania m.in. Instytutu Sportu, ale to będzie też dotyczyło wszystkich instytutów badawczych. To są dwie najistotniejsze rzeczy, o jednej jest wzmianka – dotyczy to zadań zleconych z art. 404 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Obecnie w przepisach jest wskazane, że takie zadania zlecone podmiotom systemu może zlecać wyłącznie minister nauki ze swojej części budżetowej. Jak wiemy, środki są w jakimś stopniu ograniczone i też wszystkich zadań nie jesteśmy w stanie finansować. Są finansowane tylko te najważniejsze, najbardziej potrzebne, najbardziej pilne.

W tym zakresie chcemy wprowadzić zmianę polegającą na tym, że te zadania zlecone podmiotom systemu, wszystkim tak naprawdę, będą mogli zlecić wszyscy ministrowie, żeby już nie było to ograniczone tylko i wyłącznie do ministra nauki, ale też wszystkich pozostałych ministrów, o ile w swojej części budżetowej mają zabezpieczone środki na takie zadania zlecone. W takiej sytuacji minister sportu będzie mógł zlecić Instytutowi Sportu zadanie zlecone i je sfinansować, ale nie tylko minister sportu. Jeżeli będzie taka potrzeba, to na przykład minister edukacji narodowej będzie mógł zlecić takie zadania instytutowi badawczemu czy też jakimkolwiek innemu podmiotowi systemu. Zasadniczo mocno to uelastyczni finansowanie podmiotów systemu w zakresie zadań, które w danym resorcie uważane są za priorytetowe i mogłyby być zlecone podmiotowi, który ma największą wiedzę ekspercką i doświadczenie w swoim zakresie. Obecnie zmiany, które są przedstawione i w odpowiedzi zostały zaproponowane, wniesione są na Zespół ds. Programowania Prac Rządu i są obiektem ustaleń pomiędzy resortami. To zmiana, którą chcemy wprowadzić.

Druga rzecz, której nie ma w przedstawionym państwu piśmie, a która na pewno w sposób istotny mogłaby wesprzeć finansowo działalność instytutów, była zaplanowana w zakresie ustawy o instytutach badawczych. To były zmiany, które były częścią ustawy o nowelizacji ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Tam był pakiet kilku ustaw, które były nowelizowane, w tym przepisy o instytutach badawczych. Przepisy w zakresie finansowania pozwalały ministrowi nadzorującemu instytut przyznać dotację podmiotową na zadania bieżące nowego instytutu na 5 lat, a istniejącego na 3 lata. Obecnie nie ma takiej możliwości, żeby minister nadzorowany przyznał dotację podmiotową. Chcieliśmy to wprowadzić. Ustawa została zawetowana przez prezydenta Nawrockiego. Wydzieliliśmy ten element z pakietu ustaw, które miały być zmienione i będziemy to procedować oddzielnym pakietem, oddzielnym projektem ustawy, dotyczącym już tylko instytutów badawczych.

Te dwa elementy, jeżeli by udało się przeprocudować i następnie wprowadzić do porządku prawnego, mogłyby pozytywnie wpłynąć na sytuację finansową nie tylko Instytutu Sportu, ale też innych instytutów badawczych nadzorowanych przez poszczególnych ministrów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Rozumiem, że pan wie, o czym pan mówi, ale mówi pan o wprowadzeniu zmian i o kolejnych dwóch elementach. Poprosimy o bardziej szczegółową odpowiedź, żebyśmy wiedzieli o jakich zmianach pan mówi, które są zawarte w tej odpowiedzi oraz co jest zawarte w zmianach ustawowych.

Zastępca dyrektora departamentu MNiSW Tomasz Piotrowski:

Jeżeli chodzi o zadania zlecone dotyczy to odpowiedzi na pkt 4 odpowiedzi na dezyderat. Dotyczy to art. 404 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. To są zadania zlecone. Tam planuje się zmianę, która została przedstawiona podczas prac Zespołu ds. Programowania Prac Rządu. Proponuje się dodanie w art. 404 ustawy przepisu ust. 1a, w myśl którego dysponent części budżetowej w rozumieniu art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, z wyłączeniem kierownika państwowej jednostki organizacyjnej, o której mowa

w art. 114 ust. 3 pkt 2 tej ustawy, będzie mógł zlecić podmiotowi systemu szkolnictwa wyższego i nauki, o którym mowa w art. 404 ust. 1 ustawy, który nie jest przez niego nadzorowany, wykonywanie określonego, mieszczącego się w zakresie działalności statutowej tego podmiotu, zapewniając odpowiednie środki na jego realizację. Zgodnie z proponowanym rozwiązaniem, uprawnienie do zlecania zadań podmiotom systemu szkolnictwa wyższego i nauki będzie zatem przysługiwało ministrom, niezależnie od ich kompetencji w zakresie nadzoru nad danym podmiotem, a także innym dysponentom części budżetowych, z wyłączeniem jednakże kierowników państwowych jednostek organizacyjnych, które nie są organami władzy lub administracji rządowej. To jest zmiana w zakresie zadań zleconych. Natomiast jeżeli chodzi o ustawę o instytutach badawczych, jest to dopiero przygotowywany u nas projekt ustawy i dokładnego brzmienia nie mam przy sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo za udzielenie informacji. Czy są pytania do tego punktu? Dziękuję. Zamykam ten punkt. Dziękujemy za udzielenie informacji.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie informacji na temat skali patostreamingu i patosportu w Polsce. Jako pierwszego o zabranie głosu i przedstawienie informacji poproszę pana Mariusza Cichomskiego – zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za oddanie głosu. Minister spraw wewnętrznych i administracji przedstawił odpowiedź na piśmie, natomiast postaram się w miarę syntetycznie państwu ją zaprezentować, zwracając uwagę na dwa kluczowe aspekty z punktu widzenia działań policyjnych. Możemy w tym przypadku patrzeć na czynności, które realizuje policja z perspektywy ścigania sprawców przestępstw i z tym rodzi się pewien problem, bo musimy mieć do czynienia z przestępstwem, o czym za chwilę parę słów. Druga kwestia dotyczy działań o charakterze profilaktycznym, które są realizowane bezpośrednio przez policję, ale także działania wspiera w tym zakresie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Szanowni państwo, z perspektywy ścigania sprawców pierwsza podstawowa rzecz, na którą musimy zwrócić uwagę to to, że patostreaming nie jest stypizowanym przestępstwem zgodnie z Kodeksem karnym. W związku z tym samego patostreamingu jako takiego właściwe organy policji czy policja jako taka nie ściga. W ramach patostreamingu pojawiają się czyny, które możemy zakwalifikować jako przestępstwo ze względu na swój charakter. W tym kontekście wykorzystywane są różnego rodzaju instrumenty prawne, ale patrząc po kwalifikacjach możemy odnosić się do kwestii przemocy na tle dyskryminacyjnym oraz do przemocy psychicznej, czyli art. 119 i art. 191 Kodeksu karnego, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu i oczywiście stosowny przekaz w ramach tego poprzez patostreaming, bezprawne pozbawienie wolności, uporczywe nękanie innej osoby, utrwalanie wizerunku osoby nagiej, zgwałcenie, seksualne wykorzystanie małoletniego, produkowanie treści pornograficznych, znęcanie się psychiczne i fizyczne nad drugą osobą, znieważanie lub naruszanie nietykalności cielesnej, czynna napaść na funkcjonariusza publicznego, zabijanie, znęcanie się nad zwierzętami, nielegalne przetwarzanie danych osobowych. To są te wszystkie elementy, które w ramach obserwacji tego, co jest przekazywane przez sieć w ramach zjawiska opisywanego jako patostreaming są przez nas kwalifikowane jako czyny zabronione, jako naruszenie tego rodzaju przepisów.

Warto wspomnieć w tym kontekście w sferze prawno-karnej, że na etapie rządowym powstała inicjatywa ministra sprawiedliwości, nie ministra spraw wewnętrznych i administracji, która zmierza do stypizowania nowego przestępstwa, którym jest właśnie patostreaming jako taki. Myślę, że to jest bardzo istotna informacja z perspektywy przyszłości tego, w jaki sposób czyny, które są przekazywane za pomocą internetu będą mogły być ścigane i będziemy mogli mówić o spełnieniu kryteriów wynikających z kwalifikowania ich jako czynów zabronionych.

Jeszcze jedna ważna rzecz z punktu widzenia stricte organizacyjnego, policyjnego. W kwestiach związanych ze ściganiem sprawców przestępstw, które są przekazywane za pomocą streamu internetowego kluczową rolę odgrywa Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, czyli wyspecjalizowana w ramach policji jednostka organizacyjna zajmująca się szeroko rozumianymi kwestiami związanymi ze zwalczaniem cyberprzestępczości oraz wspieraniem innych jednostek, struktur organizacyjnych w ramach policji, gdzie to rozpoznanie cyfrowe jest niezbędne z perspektywy realizacji zadań. Zaznaczę jeszcze, że w tej pierwszej sferze ścigania sprawców

przestępstw bardzo często, nawet zazwyczaj, sprawcy cyberprzestępstw działają na takiej zasadzie, że to są te same przestępstwa, które są popełniane w świecie realnym, tylko przeniesione do sieci, do internetu, przez co bardzo często ich kwalifikacja następuje nie poprzez coś, co bezpośrednio łączymy ze sferą cyber, ale poprzez kwalifikację typową dla zwykłych przestępstw, oszustwa czy jakiegokolwiek innego z tych, których wymieniłem wcześniej.

Druga sfera działań policyjnych ma charakter stricte prewencyjny. W tym zakresie realizowana jest ona zarówno poprzez Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, jak i przez pion prewencyjny w ramach policji. Z punktu widzenia inicjatyw, tak jak zostało wskazane w materiale przekazanym do Wysokiej Komisji, w 2024 r. policja w obszarze cyberzagrożeń zrealizowała 583 różnego rodzaju inicjatywy profilaktyczne, w tym 26 834 spotkania, w których uczestniczyło ponad 700 tys. osób. Oczywiście musimy być świadomi, że w niektórych przypadkach to może być wielokrotność uczestnictwa tej samej osoby, ale tyłu jest odbiorców. W 2025 r. tego typu inicjatyw było jeszcze więcej – 762 inicjatywy profilaktyczne, ponad 28 100 spotkań, w których uczestniczyło około 820 tys. osób. Te spotkania, te działania mają bardzo różny charakter. Mogą być organizowane poprzez bezpośrednie spotkania, poprzez ogólnego rodzaju możliwości uczestnictwa w sferze cyber, w zależności od specyfiki profilu. Na to kumulują się wszystkie te działania, które odnosimy do szeroko rozumianego cyberbezpieczeństwa czy cyberhigieny. Oczywiście nie jest tak, że każde z tych działań, o których wspominałem, jesteśmy w stanie odnieść bezpośrednio do zjawiska patostreamingu, natomiast cyberbezpieczeństwa jak najbardziej tak.

W tym kontekście chciałem wspomnieć jeszcze o jednej inicjatywie realizowanej bezpośrednio przez MSWiA, bardzo często z samorządami lokalnymi czy z organizacjami pozarządowymi, a mianowicie realizacji programu „Razem Bezpieczniej”. To jest program, który koncentruje się na dwóch aspektach – z jednej strony na kwestii zapobiegania przestępczości i z drugiej perspektywy przeciwdziałaniu ogólnie zachowaniom społecznym. Podkreślam, że same założenia programu „Razem Bezpieczniej” są szersze niż tylko i wyłącznie odnoszące się do kwestii związanych z zapobieganiem przestępczości. To jest program, w ramach którego organizacje pozarządowe i samorządy mogą corocznie występować do MSWiA o przyznanie określonego rodzaju środków. Nie jest tak, że program dedykowany jest wyłącznie kwestiom związanym z szeroko rozumianymi cyberzagroženiami. Dotyczy on bardzo wielu aspektów życia społecznego, natomiast cyberzagrożenia – jak to zostało w programie nazywane – tworzenie, rozwijanie i doskonalenie kompetencji społecznych w zakresie cyberbezpieczeństwa jest jednym z tych obszarów, które w ramach programu funkcjonują. Rocznie środki, które MSWiA na program przeznacza, to jest 12 mln zł. W ramach tego przykładowo w 2025 r. były wsparte 22 inicjatywy o charakterze lokalnym odnoszące się bezpośrednio do kwestii cyber.

Można powiedzieć, że te działania są komplementarne. Z jednej strony są wspomniane wcześniej przeze mnie inicjatywy policyjne. To działania, które płyną od nas, gdzie służba, w tym przypadku policja, definiuje potrzeby, specyfikę zagrożeń. Program „Razem Bezpieczniej” jest programem oddolnym. Mamy możliwość zgłaszania różnego rodzaju pomysłów płynących ze strony społeczeństwa obywatelskiego czy społeczności lokalnej, jak te zagrożenia są definiowane.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, to tyle tytułem wprowadzenia ze strony MSWiA. Oczywiście pozostajemy wspólnie z policją otwarci na pytania. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Jako kolejną osobę do zabrania głosu poproszę panią Marzenę Sawicką – dyrektorkę Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji.

Dyrektor Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji Marzena Sawicka:

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Z naszej strony chcielibyśmy zwrócić uwagę, tak jak wspomniała policja, że trudność polega na tym, że takie przestępstwo jak patostreaming czy działania w tym kierunku nie są stypizowane i nie funkcjonują. Tak samo nie funkcjonuje w żadnych przepisach definicja patotreści czy patostreamingu. Jest to zjawisko stosunkowo nowe, dlatego też zbadanie i ocena skali tego problemu nie jest nie jest łatwa. Posiłkujemy się badaniami NASK-u, które są prowadzone cyklicznie. To są raporty „Nastolatki”. Najnowszy raport „Nastolatki 3.0” przynosi nam wiele niepokojących informacji, m.in. w zakresie treści szkodliwych, czyli także patostreamów. Nie ma tu definicji, natomiast intuicyjnie zarówno rodzice jak i młodzież są w stanie ocenić czy ta treść jest rzeczywiście patotreścią. Z tego badania wynika, że niemal co piąty nastolatek przyznaje, że przynajmniej raz widział tego rodzaju treści. Przynajmniej raz, to należy rozumieć, że wielokrotnie oglądał takie treści. Młodzi ludzie przyznają w 24%,

że oglądają je z ciekawości, 22% jako rozrywkę na zabicie nudy. To jest też niepokojące jaki jest powód w ogóle zapoznawania się z tego typu treściami. W tym raporcie też możemy wyczytać, że chłopcy częściej oglądają tego typu treści niż dziewczęta – to jest 26% do 18%. Jest też różnica, jeśli chodzi o rodzaj kształcenia, czy to są szkoły ogólnokształcące, czy szkoły branżowe.

Oczywiście na przestrzeni lat jest tendencja wzrostu popularności tego typu treści. W 2022 r. chyba był to najwyższy wskaźnik odpowiedzi nastolatków, którzy wskazywali, że rzeczywiście oglądają takie treści. Jeżeli chodzi o poprzednie badania do 2022 r. te dane były zdecydowanie niższe. To były kilkunastoprocentowe wartości. Do tych zmian przyczynił się okres pandemii, kiedy młodzież siedziała w domach i brakowało pomysłów na spędzanie czasu. Wtedy aktywność przeniosła się do internetu i w tym czasie te treści zyskiwały na popularności. Również takim znamionym faktem jest, że spora grupa respondentów odpowiadając na pytanie czy się zetknęła i z jakimi treściami, wskazywała, że nie jest w stanie jednoznacznie wskazać co to jest patostream. Tutaj też jest rozbieżność. Dla jednych pewne treści są uznawane za jeszcze akceptowalne, natomiast dla innych już ta treść nie jest. Jeżeli chodzi o te badania, też trzeba brać na to poprawkę. Trzeba zauważyć, że tolerancja dla tego typu treści cały czas niestety rośnie. To co kiedyś, kilka lat temu byśmy uznali za szokujące, szkodliwe, nieodpowiednie, z biegiem czasu staje się coraz bardziej powszechne i niestety w takim ogólnym rozumieniu akceptowalne.

Warto też zwrócić uwagę na to, jak się do tego stosunkują opiekunowie i rodzice. Zwykle nie mają wiedzy co rzeczywiście dzieci widziały. Jak się porównuje badania, to niestety te odpowiedzi się mocno rozmiągają na temat tego co dzieci oglądają, co się rodzicom wydaje, że oglądają. Ciekawe są też informacje o tym, jak jest postrzegana kontrola rodzicielska w sieci. Rodzice deklarują, że ta kontrola jest, natomiast dzieci wskazują, że tej kontroli rzeczywiście nie ma. Albo rodzice nie do końca wiedzą czy rzeczywiście są w stanie panować nad tym co dziecko robi w sieci, albo po prostu próbują troszeczkę poprawić swój wizerunek, jeżeli chodzi o takie badania. Warto zwrócić uwagę, że 1/3 rodziców, kiedy odpowiadała na pytanie dotyczące wiedzy na temat oglądania patostreamów, nie była w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi, ani potwierdzić, ani zaprzeczyć, że tego typu treści były oglądane.

Badania wskazują wyraźnie na to, że po pierwsze, popularność tego typu treści rośnie, po drugie, niestety nie jest powszechnie znane odpowiednie rozumienie, klasyfikowanie tych treści. Problemem jest oczywiście łatwa dostępność i trudna walka z tymi treściami, ponieważ pojawiają na żywo, są streamowane, potem te konta znikają. Oczywiście administratorzy różnych portali działają w tym zakresie, natomiast jest to trudna walka, ponieważ patostreamerzy, jeżeli mają zawieszone konto, zablokowane, natychmiast zakładają kolejne. Niestety monetyzacja powoduje to, że te treści cały czas się pojawiają i trudno zapanować nad tym zjawiskiem. Chyba z naszej strony to wszystko w ramach podsumowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Jako kolejną osobę poproszę o zabranie głos panią Mariolę Majer-Świrską – Wydział Prawa Karnego, Departament Prawa Karnego, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Główny specjalista Wydziału Prawa Karnego Departamentu Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Mariola Majer-Świrska:

Dzień dobry. Szanowna Komisjo, pani przewodnicząca, wypada mi się zgodzić z przedmówcami, przedstawicielem MSWiA oraz panią dyrektor z biura telekomunikacji, o ile dobrze pamiętam. Zjawisko jest przez Ministerstwo Sprawiedliwości jak najbardziej zauważalne. Trwają prace, bodajże już pierwszy projekt był w 2023 r. i w styczniu tego roku do Sejmu trafił druk nr 2208, w którego procedowaniu ministerstwo aktywnie uczestniczy. Spenalizowanie tych czynów jest problematyczne z uwagi na skalę i na obszar tych zachowań. Tak jak pani powiedziała, trudno określić co należy spenalizować a co nie, co będzie pełnomocnictwem, a co będzie czynnym udziałem. Poza tym jest jeszcze wiedza rodziców, czy wiedzą, czy nie wiedzą. Prace trwają i mogę tylko powiedzieć, że mamy nadzieję, że jak już trafił ten druk do Sejmu, to te prace przyspieszą. W zasadzie to wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Na jakim etapie są prace? Coś nam pani jest w stanie więcej powiedzieć i co prace obejmują?

Główny specjalista wydziału departamentu MS Mariola Majer-Świrska:

Mogę powiedzieć tylko tyle, że są dwa projekty poselskie. Jeśli chodzi o pierwszy projekt, mówiąc wprost, przewidywana była kara pozbawienia wolności, natomiast Komisja Kodyfikacyjna Prawa

Karnego zaopiniowała go w sposób negatywny, że te kary są zbyt wysokie. Obecnie jest drugi projekt obniżający te wstępne kary i to wszystko jest teraz opiniowane w różnych resortach i w różnych innych ministerstwach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Mówiła pani o opiniowanych karach, ale za co?

Główny specjalista wydziału departamentu MS Mariola Majer-Świrski:

Nie wiem, mam przeczytać przepisy, które są? Nie mogę powiedzieć w jaki sposób one będą wyglądały ostatecznie, dlatego że jest to ogólnie szeroko pojęcie patostreamingu, nie tylko w sporcie, nie tylko w niektórych obszarach. Jest to pojęcie bardzo szerokie, również wyłączające, kiedy nie mamy do czynienia z patostreamingiem, bo jest to działalność artystyczna lub charytatywna. To wszystko należy unormować. Ściśle na chwilę obecną nie przedstawię w jaki sposób brzmi konkretny przepis i jakie jest zagrożenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. O kolejną informację poproszę nadinspektora Adama Cieślaka – komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Komendant Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości Adam Cieślak:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Krótco uzupełniłbym wypowiedź dyrektora Cichomskiego. Jeśli chodzi o pytanie o skalę patostreamingu, to faktycznie przez to, że nie jest to spenalizowane i pomimo rozbudowanych systemów analitycznych policji nie jesteśmy w stanie powiedzieć ile jest takich konkretnych spraw. Często źródłem przekazu jest tylko internet, a przestępstwo jest popełniane podobnie jak to w życiu, ale online. Chciałem dodać, że bardzo dużą wagę przykładamy, biorąc pod uwagę skalę tego zjawiska, na edukację i profilaktykę. Mamy świadomość, że ciężko będzie zapanować, pomimo wprowadzenia nawet najostrzejszych przepisów karnych, nad tym zjawiskiem. To tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Wiemy, że walki się odbywają. Tak jak usłyszeliśmy przed chwilą, co czwarty nastolatek, zgodnie z tym raportem, te walki ogląda. Rzecznik Praw Obywatelskich alarmuje, że freak fighty osławiają dzieci z przemocą, agresją, wulgaryzmem, a na transmisjach i samych walkach są zarabiane krocie. Wiemy, że zagrożeniem jest przede wszystkim promocja agresji i normalizacja patologii. Również małoletni biorą udział w tych walkach. Czy mamy informacje, czy te walki odbywają się w Polsce? Jeżeli tak, ile się w ostatnich latach takich walk odbyło? Na jakich obiektach się odbywają? Czy pan, panie ministrze, chciałby jeszcze uzupełnić informację, nim oddam głos do dyskusji?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Proszę państwa, to bardziej będzie głos dyskusji. Dziękujemy za podjęcie tego tematu. Przyglądamy się, podobnie jak inne ministerstwa, bo faktycznie zjawisko patostreamingu nie jest określone ani definicją, ani nie jest spenalizowane. Jest zjawiskiem coraz bardziej powszechnym i ma różne formy i treści, tylko częściowo związane z freak fightami. To ta część sportowa, natomiast wielokrotnie są to po prostu zachowania patologiczne. Chodzi o również o takie sprzężenie działań z Komisją Dzieci i Młodzieży, która powstała specjalnie w tym celu. Tam jest właśnie ochrona treści, kwestia dostępu do niektórych treści powyżej 18 roku życia plus kwestie związane z tym w jaki sposób opisywać te zjawiska, które potencjalnie mogą być zakazane. To wymaga spojrzenia holistycznego, szerszego niż tylko część sportowa. Tam są przeróżne treści, które z dziwnych przyczyn ludzie po prostu oglądają. Oczywiście kluczem jest to, jak chronić najmłodszych. Myślę, że to wymagałoby uspołnienienia działań. Wiem, że takie projekty są tworzone przez ekspertów, którzy pracują w tamtej komisji. Musielibyśmy się na pewne elementy po prostu umówić.

Dostęp do pornografii obecnie – poszerzam oczywiście moją wypowiedź – jest praktycznie powszechny w warunkach polskich. Na przykład w Wielkiej Brytanii nie ma możliwości dostępu. Dzieci są chronione poprzez różne poziomy potwierdzenia pełnoletności. Część krajów rozwiązało ten system właśnie poprzez to, że nie wszystkie treści są dostępne dla osób nieletnich. Czy to jest patostreaming, czy to jest pornografia, myślę, że należałoby podejść do tego systemowo. Należy określić czym jest patostreaming, bo faktycznie, tak jak powiedziała pani dyrektor reprezentująca Ministerstwo Sprawiedliwości, zakresy są bardzo, bardzo szerokie.

Jeżeli chodzi o freak fighty, oczywiście obserwujemy to zjawisko. Zajmujemy się jako ministerstwo częścią sportu olimpijskiego i sportu nieolimpijskiego, gdzie są określone zasady. Najgorsza w freak fightach niekoniecznie jest nawet część rywalizacji czy same walki, choć możemy mieć do tego wiele wątpliwości, ale przede wszystkim to, co jest otoczką promocji, agresja, przemoc. To wciąga wszystkich tych, którzy kupują dostęp i oglądają. To jest to taki spektakl, który ma przyciągnąć uwagę. Im więcej niechęci, czasem więcej hejtu, obelg tym lepiej. To nie jest sport. To nie ma nic wspólnego z zasadami i wartościami sportu. To jest po prostu naganne. Są oczywiście różne federacje, mniej lub bardziej szanujące zasady sportowe. Myślę, że w ogóle freak fightom musimy się wspólnie przyjrzeć jako pewnemu zjawisku. Musimy promować nasze dyscypliny, które są sportami walki, sportami olimpijskimi, częściowo nieolimpijskimi, bo przecież część sportów walki wypadła z systemu olimpijskiego. Wszystkie one mają zasady, struktury, sędziów, badania medyczne, badania lekarskie, wszystkie te elementy, które dopuszczają zawodników do rywalizacji sportowej. Przecież sport to to przede wszystkim działanie fair play.

Co jest największym elementem, który łączy patostreaming z częścią freak fightów, to jest ta nadbudowa, która po prostu przyciąga, ale na jakimś skandalicznie niskim poziomie. Tam są różne treści, jak niecenzuralny język, zachowania nieetyczne, obelgi. Często w freak fightach uczestniczą celebryci, a widowisko przed stanowi moment zachęcenia. Krytykujemy to oczywiście. Myśląc w jaki sposób podejść całościowo i wydzielić te różne zjawiska w sensie dostępnych treści uważam, że kluczową rolę to jest to, abyśmy przede wszystkim chronili dzieci i najmłodszych. Często najmłodsi korzystający z sieci nie widzą granic pomiędzy tym, co jest realne i rzeczywiste, a tym, co jest pewną pozą. Często nadwyżka takich treści może spowodować, że najmłodsi, dzieci szkolne uważają, że tak świat wygląda. Tak świat nie wygląda, nie wygląda tak świat sportu trzymający się określonych zasad.

Myślę, że podejmując temat patostreamingu, czy w ogóle freak fightów, powinniśmy w ten obszar walk nieolimpijskich jeszcze dokładniej się włączyć, zobaczyć, które nie mają żadnych zasad, które mają jakieś zasady pośrednie, gdzie jest element sportu, gdzie go nie ma, ale przede wszystkim określić to zjawisko i chronić dzieci. Myślę, że to jest zadanie głównie dla Ministerstwa Cyfryzacji, które przecież już podejmuje działania legislacyjne. To jest pytanie o dostępność do treści przez osoby nieletnie versus osoby pełnoletnie. Podkreślam raz jeszcze, część krajów, tak jak Wielka Brytania, przynajmniej z niektórymi treściami poradziła sobie tak jak z dostępem do pornografii. Obecnie mamy zjawiska, w których 12-13-latkowie są uzależnieni od pornografii, bo tak brutalnie oddziałuje ona na umysł dzieci. Przekładając to na patostreaming, przecież niektóre transmisje są tak brutalne i tak patologiczne, że nie wiemy, co się dzieje w umysłach dzieci. Świat wirtualny jest bez granic, ale wymaga także określenia pewnych zasad. W stosunku do tego musimy się wspólnie umówić chyba na szerszym forum niż tylko Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki i zastanowić się nad tym, jak chronić najmłodszych. Generalnie przyglądamy się tym zjawiskom, obserwujemy głównie w tym wycinku związanym z freak fightami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? W pierwszej kolejności rękę podniósł prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, pan Rafał Szlachta.

Prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki Rafał Szlachta:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie i panowie, chciałbym zabrać głos w sprawie patosportu. W ubiegłym roku jako grupa 12 polskich związków sportowych wystosowaliśmy apel do premiera w tej sprawie. Jedną rzeczą to, żeby próbować blokować, ograniczać samo oglądanie, ale drugą, żeby nie występowały pewne rzeczy. W sportach walki w wielu krajach w Europie – o to też apelowaliśmy – wprowadzono zakaz walki dzieci na galach komercyjnych, gdzie nie ma patronatu narodowego związku sportowego. Narodowe związki sportowe mają swoje regulaminy, przepisy, które nie dadzą patronatu takiej imprezie, ani nie pozwolą na takich imprezach dzieciom startować. Jeśli chodzi o sporty walki, to by pomogło. Nie trzeba nic blokować w zakresie oglądalności. Chodzi o sam fakt, że dzieci występują na tych galach. To bardzo duży problem dla środowiska. Gale komercyjne często są na tragicznym poziomie, jeśli chodzi o organizację. Tam jest całkowity brak kultury. Apelowaliśmy o to i ten apel trafił od premiera do MS i MSiT. Na razie jeszcze się nic nie wydarzyło. Jesteśmy tu jako grupa 12 polskich związków sportowych

sportów walki i bardzo chętnie weźmiemy udział w rozmowach. Przynajmniej w naszym zakresie, gdzie jest to widoczne na galach freak fightowych, gdzie dzieci startowały, chcemy to ograniczyć.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Dzieci startowały?

Prezes PORSiT Rafał Szlachta:

Tak. Mówię o tym aspekcie bo na wielu galach dzieci startują, są na tych samych konferencjach, w tym samym środowisku, wśród tych samych ludzi. Jeżeli coś nie jest zabronione to jest dozwolone. Takie mamy prawo. To na pewno wymaga regulacji. W wielu krajach uregulowano to w ten sposób, że zakazano startu dzieci na takich wydarzeniach, poza tymi organizowanymi przez związki sportowe w danych sportach walki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie prezesie, te zakazy są na jakim poziomie? Czy są na poziomie poszczególnych federacji, wydawane przez poszczególne federacje sportowe? Czy to jest na poziomie ustawowym?

Prezes PORSiT Rafał Szlachta:

Jest zapisane na poziomie ustawowym, że dzieci nie mogą walczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Czy moglibyśmy prosić, żebyście ewentualnie złożyli do sekretariatu Komisji jakąś propozycję przepisów, zmian, które byśmy ewentualnie przekazali do ministerstwa, nawet w formie jakiegoś opracowania na Komisji sportu? Chodzi o to, żeby wypracować tego typu rozwiązania.

Prezes PORSiT Rafał Szlachta:

Jak najbardziej. Oczywiście eliminuje to tylko część tego wszystkiego, ale bardzo chcemy by takie rozwiązanie było wprowadzone i na pewno wyślemy propozycję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Prezes PORSiT Rafał Szlachta:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni goście, jak słucham, to wszyscy jesteśmy zgodni że coś groźnego, niedobrego i powinno być surowo karane, tak jak w innych krajach. Sprawdziłem sobie, od Francji poczynając, na naszych zachodnich sąsiadach kończąc to jest uregulowane. Tu jakby nie było woli żeby coś zmienić. Podam taki przykład. Do 2023 r. – patrzę na policję – było tak, że jak ktoś jeździł na ukradzionych tablicach rejestracyjnych i ukradł do 500 zł to było za jedno i drugie wykroczenie. Jak ukradł za 1000 zł to już było przestępstwo kradzieży, ale za tablice rejestracyjne, które ukradł było wykroczenie. Zmieniono to w 2023 r. bo to była patologia. Jak można jeździć na takich tablicach i być tylko karany za wykroczenie? Dziwię się, że pani przewodnicząca mówi, że znowu Komisja musi coś zainicjować. Mamy ministerstwa i tu powinna być inicjatywa. Przecież jesteśmy w Unii Europejskiej, na którą się powołujemy i w większości podejrzewam – nie sprawdzałem wszystkich krajów – jest to uregulowane, patostreaming i patosport są surowo karane. Apelowałbym, bo jako posłowie nie mamy instrumentów jakie mają ministerstwa, aby wyjść z inicjatywą, podpowiedzieć, poczynawszy od dyrektora departamentu po pana ministra i takie przepisy przygotować. Tak jak było powiedziane jako Komisja też się włączymy. Jeżeli nie będzie inicjatywy, to na pewno będzie inicjatywa ze strony Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodniczący, Koalicja Obywatelska przygotowała projekt ustawy penalizującej patostreaming w 2026 r., w tym walki patocelebrytów i transmisję drastycznych scen. Te prace trwają. Rozmawiamy teraz o osobnym obszarze patosportu, aby mieć rozeznanie jak duża jest skala tego przedsięwzięcia na naszych polskich obiektach sportowych. O głos poprosiła pani poseł Żaneta Cwalina-Słiwowska.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska (Centrum):

Dziękuję, pani przewodnicząca. To zjawisko rzeczywiście jest zatrważające. Zatrważające jest tym bardziej, że jest łączone z czymś pięknym i szlachetnym, czym jest sport. W życiu publicznym widzimy, że młodych ludzi przyciągają ekstremalne przekazy, ekstremalny i obraźliwy język. To jest dla nich atrakcyjne. Łączenie tego z każdą właściwie dziedziną życia, także ze sportem, widać, że przyciąga. Mam propozycję. Wiem, że ten projekt powstał, natomiast myślę, że najpierw powinniśmy wyjść od tego, żeby dokładnie zdefiniować patostreaming, żeby dokładnie opisać jakie treści, przekazywane na jakim poziomie, by się kwalifikowały jako patostreaming. Należy małymi krokami próbować wdrażać prawo, które w jakiś sposób będzie piętnowało takie zachowania lub też po prostu wyciągać odpowiedzialność wobec osób, które taki patostreaming lub nawet przekaz w mediach społecznościowych stosują.

Mam prośbę. Trzymając się tematu sportów walki, mamy przecież od lat działające związki sportowe w sportach walki, chociażby karate, taekwondo, które mają wysokie standardy etyczne, gdzie są ugruntowane zasady co do rywalizacji i wykorzystywania tych umiejętności w życiu codziennym. Te sporty i związki niestety nie mają rangi polskich związków sportowych ze względu na różne perturbacje. Zastanawiam się czy dobrym krokiem nie byłoby pomóc tym związkom uzyskać status polskich związków sportowych, żeby stanowiły przeciwwagę w stosunku do takich negatywnych zjawisk. Nawet nie wiem, czy np. w przypadku karate dzieciaki je uprawiające są w systemie sportu młodzieżowego, czy zdobywają punkty ze względu na niejasną sytuację w sportach walki. Myślę, że to byłby dobry krok, żebyśmy jako Komisja pomogli tym związkom uzyskać ten status, przywrócić sytuację, która była wcześniej i powodowała, że dzieciaki otrzymywały punkty na świadectwa i związki mogły uzyskiwać pomoc finansową z ministerstwa. Widzę tutaj poważne zadania dla Komisji w tym zakresie – w sprawie do określenia definicji i wsparcia tych sportów walki, które obecnie nie funkcjonują jako polskie związki sportowe. Dziękuję.

Przewodnicząca posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym uzyskać informację ile odbyło się takich gali w ostatnich latach w Polsce i w jakich miastach. Wiem, że niektóre samorządy podjęły uchwały zakazujące tego typu show na terenie swoich miast. To pytanie do pana ministra: czy jesteśmy w stanie na obiektach sportowych, które są dofinansowane z środków ministerstwa wprowadzić być może na stałe zakaz tego typu walk pod rygorem utraty dofinansowania, które było dane na halę, abyśmy mogli skutecznie temu przeciwdziałać? Uważam, że powinniśmy spróbować podjąć temat blokowania dostępu do obiektów sportowych, aby tam te walki się nie odbywały. Obiekt sportowy w sposób jednoznaczny kojarzy się ze sportem, a nie z patosportem. Policja i pan dyrektor mówili, że blokowanie dostępu do tych treści w internecie jest bardzo skomplikowane, dlatego że transmisje pojawiają się w ostatniej chwili i natychmiast po transmisji łącze znika. Pan minister wypowie się w pierwszej kolejności.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chciałbym, żebyśmy rozróżnili patostreaming, którym jest wszystko, co jest patologiczne, czasami skrajnie patologiczne, od freak fightów. Myślę, że należałoby zrobić taką pogłębioną analizę, ile takich gal i w których kategoriach było. Federacja nie jest równa federacji. Część dotyczy sportowców, którzy są przygotowani, a część dotyczy bardziej celebrytów, którzy w tym uczestniczą i tej fatalnej, wpływającej szczególnie na najmłodszych agresji werbalnej i zachowań nieetycznych. Jedno nie jest równe drugiemu. Należałoby się temu przyjrzeć głębiej, zobaczyć dokładnie, gdzie i w jakim zakresie odbywały się poszczególne walki freak fightowe, podzielić je na różne kategorie. Podkreślam, część ma naprawdę dużo elementów zasad sportowych, a część jest wykluczona poprzez swoją patologię poza sektor jakiegokolwiek sportowej rywalizacji. Gdzie się odbywały to też należałoby przeanalizować. Faktycznie znamy przykłady, gdzie samorządy odmawiały. Tak chyba wydarzyło się raz we Wrocławiu, z tego co pamiętam, ale mogło to być szersze zjawisko. Jeżeli zarządza dany MOSiR czy OSiR jakąś halą, to pamiętajmy, że on tego nie organizuje. Organizuje to z reguły jakaś federacja albo firma prywatna i często wynajem odbywa się na zasadach komercyjnych. To jest sympozjum, konferencja, kongres, koncert, więc te hale żyją.

Czy moglibyśmy określić przepisy? Pewnie nie wstecz, może na przyszłość, ale musielibyśmy określić te elementy, które są w przestrzeni prawa polskiego patologiczne. Łatwiej byłoby wówczas je zdefiniować i wykluczać ewentualnie z możliwości udziału takich imprez na halach sportowych czy halach widowiskowo-sportowych, które byłyby finansowane z naszych źródeł. Przecież te gale często generują po 5-10 tys. ludzi. To nie ma miejsca w halach sportowych, przyszkolnych,

olimpiach. To dotyczy jakiegoś zakresu, pewnie kilkudziesięciu hal w Polsce, które mają między 3 tys. a 15 tys. miejsc dla publiczności. To odbywa się zazwyczaj na halach o takich wielkości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Myślę, że każda z tych olbrzymich hal była pewnie budowana również z środków ministerialnych.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Niekoniecznie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Myślę, że mało jest wielkich hal w Polsce, które były wybudowane tylko z środków miasta.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Niekoniecznie. Takiej analizy nikt jeszcze nie dokonał. Myślę, że warto ją zrobić. Spróbujemy ją przygotować. Zlecę pracownikom, żeby ocenić ten sektor. Pamiętajmy, że to jest duży biznes. Taka transmisja, za którą trzeba zapłacić sprawia, że ktoś na tym zarabia naprawdę wielkie pieniądze. Podkreślam raz jeszcze, poza wykupieniem i zapłaceniem za oglądanie transmisji, co jest najbardziej ohydne, to jest ten element promocji wydarzeń poprzez zachowania patologiczne, przekleństwa, bijatykę przed lub w czasie ważenia. Dzieciaki to oglądają. To nie ma nic wspólnego ze sportem. Ta nadbudowa, która ma teoretycznie zachęcić – kto komu dołoży, albo kto po kim poskacze, albo kto kogo wyzwie – to najgorsze w tym wszystkim. W żaden sposób nie chronimy najmłodszych przed tą „promocją” – w cudzysłowie oczywiście. Co ogląda dorosła osoba, to jest jej sprawa. Jest ukształtowana i wie, co robi. Największy niemoralny, społeczny wpływ te zachowania mają na dzieci, które czasami naprawdę nie odróżniają co jest rzeczywiste, a co jest elementem aktorskim czy pewną fikcją, która ma zachęcić. Dzieci inaczej postrzegają rzeczywistość i musimy chronić je przed tą otoczką i samym patostreamingiem.

To poważne zjawisko. Musielibyśmy się przyjrzeć, które kraje chronią w sposób pełny w zakresie patostreamingu, freak fightów, ochrony przed dostępem. Potrzebujemy w tym zakresie pełnej współpracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Sprawiedliwości, z całą pewnością Ministerstwa Cyfryzacji, które pracuje nad przepisami, Ministerstwa Edukacji Narodowej, które musi określić politykę w zakresie ochrony dzieci, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bo w tym kontekście potrzebna jest zgoda dorosłych opiekunów. To są naprawdę poważne zjawiska i potencjalnie niezwykle poważne konsekwencje, które się za tym kryją. Trzeba uważać, żeby nie dać wszystkich pod jeden mianownik pato-, bo nie wszystkie są pato-. Te, które mogą wpływać negatywnie na dzieci, powinny być opisane i powinniśmy w tej sprawie rozpocząć prace. Według mnie, tak jak słuchałem i starałem się interesować się jeszcze w innym obszarze, musielibyśmy się przyjrzeć modelowi brytyjskiemu. Oni są kilka lat do przodu w stosunku do nas. Musimy zobaczyć jak chronią dzieci przed różnymi niepożądanymi treściami poprzez system potwierdzenia pełnoletności. To automatycznie wyłącza treści niepożądane, które możemy sobie określić w stosunku do tych, które są w pełni dostępne na rynku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Czy MSWiA i pan dyrektor chcieliby coś dodać? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Mariusz Cichomski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zabiorę głos bardzo krótko. W pełni podpisując się pod słowami pana ministra, musimy spojrzeć na to w ten sposób, że same freak fighty z naszego punktu widzenia to w większości są imprezy masowe. To nie są przedsięwzięcia o charakterze nielegalnym. Dopiero kiedy dojdzie na nich do zdarzenia, które jesteśmy w stanie zakwalifikować z punktu widzenia Kodeksu karnego, zaczyna się rola policji. Chociażby na tym gruncie nie jesteśmy w stanie w ogóle żadnej skali samego zjawiska pokazać. Zorganizowanie tego typu przedsięwzięcia i zapewnienie streamu lub przekazu z niego nie jest czymś karalnym. Dopiero musi wystąpić coś szczególnego. Mamy tu zatem dwa zupełnie różne obszary. Jedna strona to jest to, o czym mówiłem w swojej pierwszej wypowiedzi, co wpisało się też w słowa pani z Ministerstwa Sprawiedliwości. To jest kwestia penalizacji patostreamingu jako takiego, typizacji takiego przestępstwa. Druga sfera to jest to, o czym mówił przedstawiciel strony społecznej chwilę wcześniej, znaczy samego podejścia do freak fightów jako walk jako takich. Chodzi o pojęcie zjawiska społecznego, bez względu na to, czy ono jest przekazywane, czy nie jest przekazywane w internecie i dostępne jest ogólnie. Chodzi o to, co się podczas niego dzieje, w jaki sposób w ramach

legalnie funkcjonującej imprezy masowej to, co jest przedstawiane publiczności, mieści się bądź nie mieści się w kategoriach akceptowalnych społecznie, a wyrażonych normami prawnymi. To tyle. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, te walki, o których teraz mówimy i które mają charakter patologiczny, niekoniecznie streamingowane, które dzieci oglądają – dorośli też – i może wpływać to na ich psychikę, to jest jeden element. Póki co, to odbywa się legalnie. Póki nie będzie zakazane, to będzie się odbywało i nie ma kontroli nad tym kto to ogląda. Jeśli chodzi o groźniejszy patostreaming, to dostrzegam to wśród młodzieży. Różnego rodzaju zachowania, zabawy, które przeradzają się w jakieś horrory, które dzieci między sobą kręcą na żywo i potem emitują w swoim środowisku lub szerzej. Myślę, że to groźniejsze zjawisko. Najlepsze rozwiązanie – jak mówili panowie z policji – to profilaktyka, uświadamianie. Myślę, że ten element powinien się znaleźć też na lekcjach wychowania zdrowotnego MEN w szkołach. Należy jak najwięcej o tym mówić, aby to docierało do dzieci, poprzez dzieci do rodziców, żebyśmy w końcu społecznie zdali sobie sprawę z niebezpieczeństw takich zachowań. To jest dla mnie ważne.

Niejasne jest karanie za nie do końca sformułowany zakres przestępstwa. Jak już to zostanie sformułowane, dość wysokie kary w stosunku do nieletnich przecież nie będą mogły funkcjonować, tylko w stosunku do dorosłych. W stosunku do nieletnich są oddzielne, inne sądy i inne procedury. Najlepiej przeciwdziałać poprzez profilaktykę, jak najszerszą i ewentualnie wyłapywanie takich treści w internecie, ujawnianie ich i piętnowanie. Kary nie wiem kogo by miały dotyczyć, bo na pewno nie dzieci. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. W związku z wyczerpaniem punktu drugiego zamykam dyskusję.

Wobec powyższego pragnę postawić wniosek o przyjęcie odpowiedzi na dezyderat nr 4 w sprawie podjęcia działań legislacyjnych i organizacyjnych zmierzających do zwiększenia stabilnego systemowego finansowania Instytutu Sportu – Państwowego Instytutu Badawczego. Czy ktoś jest przeciwny wnioskowi? Nie słyszę.

Odpowiedź uważam za przyjętą.

Stwierdzam zakończenie rozpatrzenia informacji na temat dwóch punktów, którym było poświęcone dzisiejsze posiedzenie.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół z posiedzenia Komisji z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję za państwa udział. Dziękuję za dyskusję.